IPN BU 0365/18 t. 1
Spis KS4/1547



T A J N E

Załącznik do informacji dziennej z dnia 1987-06-05

dot. sytuacji w środowiskach opiniotwórczych
w przededniu wizyty papieża Jana Pawła II w kraju.

Środowiska opiniotwórcze wykazują umiarkowane zainteresowanie wizytą papieża Jana Pawła II, niemniej niektóre osoby z tych środowisk zwłaszcza prezentujące postawy opozycyjne usiłują przy okazji wizyty zademonstrować swoją obecność w życiu społeczno-politycznym kraju. Przejawem tego jest wydanie i ogłoszenie oświadczenia na spotkaniu twórców, naukowców oraz byłych działaczy związkowych "Solidarności" w kościele pw. Dzieciątka Jezus przy ul. Czarnieckiego w Warszawie w dniu 31 maja 1987r.

Wśród dyrektorów warszawskich placówek teatralnych duże zaskoczenie, a zarazem kontrowersje, wzbudziła decyzja rektora warszawskiej PWST Andrzeja Łapickiego o sygnowaniu "oświadczenia 63". Postawę jego określa się jako dwulicową. Podkreśla się, że jego decyzja spowoduje, iż przestanie być traktowany przez władze jako poważny partner. Szczególnie może to zaważyć na przyszłorocznych wyborach do władz Związku Artystów Scen Polskich, gdzie uważany był, obok K.Dejmka, za poważnego kandydata do "fotela prezesa".

W związku z wizytą papieża Duszpasterstwo Środowisk Twórczych i Naukowych z ks. Wiesławem Niewęgłowskim organizuje spotkanie przedstawicieli tych środowisk z Janem Pawłem II w kościele św.Krzyża w Warszawie w dniu 13 czerwca br. Duszpasterstwo prowadzi zapisy na spotkanie, prowadząc jednocześnie eliminację osób niewygodnych i "nie zasłużonych". Przewiduje się udział w spotkaniu sygnatariuszy "oświadczenia 63". Zaproszenie otrzymali m.in. Jacek

IPN BU 0365/18 t. 1
Spis KS4/1547



Fedorowicz, Wanda Falkowska, Tadeusz Kaczyński (red. "Ruchu Muzycznego", twórca tzw. Filharmonii im. R.Traugutta), Piotr Wierzbicki (literat), Roma Szczepkowska, Stefan Bratkowski, Wojciech Giełżyński. Ponadto zaproszeni mają być Andrzej Łapicki i Maja Komorowska jako członkowie Prymasowskiej Rady Społecznej.

Również na terenie Łodzi tamtejsze Duszpasterstwa Akademickie i Środowisk Twórczych rozpoczęło wręczanie zaproszeń do udziału w mszy w dniu 13 czerwca br. w łódzkiej katedrze, celebrowanej przez papieża Jana Pawła II, a przeznaczonej dla tamtejszych środowisk intelektualnych.

Kuria Biskupia Diecezji Łódzkiej zwróciła się do Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi z ofertą o realizację filmu związanego z pobytem papieża w tym mieście. Oferta została przyjęta.

W dalszym ciągu trwają spekulacje w środowiskach opiniotwórczych dotyczące udziału w spotkaniach z papieżem twórców nie związanych z klerem, ani z ideologią chrześcijańską. Wielu twórców, a wśród nich Wiktor Woroszylski uważa, iż "czarni" z Episkopatu dogadują się w tej sprawie z "czerwoną" władzą, aby pokazać wszystkim jaka panuje w naszym kraju demokracja. Rozpowszechnia się pogłoski, iż "czerwoni" dogadali się z "czarnymi", iż wśród wiernych witających papieża, jak i uczestniczących w spotkaniach, ma nie być żadnych symboli b. związku "Solidarność", a także transparentów o treściach antypaństwowych. Spekulacje te zataczają coraz większe kręgi i wywołują niezadowolenie w kręgach opozycyjnych. Wyrazem tych niezadowoleń i rozczarowania opozycji postawą strony kościelnej jest wypowiedź Kazimierza Dziewanowskiego, który stwierdził, że obecna wizyta papieża tym się różni od poprzednich, iż Polacy wiążą z nią mniejsze nadzieje. Zrozumieli, że papież nie jest w stanie wpłynąć w decydujący sposób na zmianę sytuacji w kraju,

IPN BU 0365/18 t. 1
Spis KS4/1547





a Polska jest jakimś fragmentem bardzo złożonej wschodniej polityki Watykanu.
K.Dziewanowski twierdzi ponadto, że jeżeli wizyta będzie przebiegała tak jak władze ją sobie zaplanowały i wszystko realizują przy pomocy prymasa, to ma być to wizyta, która przejdzie w martwej ciszy społecznej. Fakt ten - jego zdaniem - zostanie odnotowany przez dziennikarzy zachodnich co może mieć negatywne skutki propagandowe dla opozycji. Według Dziewanowskiego w całej Polsce okazało się, że są trudności z naborem do straży papieskiej. Trudności takie są w Warszawie, w Gdańsku i we Wrocławiu. Łatwo można sobie wyobrazić kto wejdzie w szeregi tej straży. Zgłoszą się ochotnicy z ulicy i przy okazji może dojść do prowokacji, że tych, którzy będą próbowali rozwijać transparenty pobije straż papieska a milicja nie będzie interweniowała.

W środowisku pracowników Polskiej Akademii Nauk jak i kadry naukowej wyższych uczelni warszawskich w związku ze zbliżającą się wizytą papieża Jana Pawła II można wyróżnić trzy grupy stanowisk wobec wizyty.
Pierwsza grupa w skład której wchodzą osoby znane z głębokiego poszanowania wiary katolickiej, wywodzące się ze starszej generacji pracowników prezentuje pogląd, że wizyta Jana Pawła II nosi nie tylko aspekt religijny ale również państwowy. Osoby te uważają, że ceremonia powitania, cała oprawa prasowa, przebieg wizyty powinny wykazać związek Jana PawłaII z Polską.Pogląd ten jest szczególnie mocno prezentowany w zestawieniu z "histerią antypapieską" rozpętaną przez niektóre kręgi w RFN.

Drugą grupę charakteryzuje obok dużego pierwiastka wiary poczucie państwowości. Przedstawiciele tej grupy odczytują wizytę Jana Pawła II jako próbę podjętą przez przedstawicieli Kościoła ostatecznego przełamania blokady Polski w świecie. Przypomina się, iż to właśnie Włochy i Watykan były pierwszymi państwami, które gościły u

IPN BU 0365/18 t. 1
Spis KS4/1547





siebie I Sekretarza KC PZPR tow. W.Jaruzelskiego po wprowadzeniu stanu wojennego. Dlatego też w tej grupie panuje przekonanie, iż wizyta unaoczni światu, że bez Polski nie może istnieć współpraca międzynarodowa. W tym kontekście podkreśla się, że trasa wizyty przebiegać będzie przez ziemie uważane w niektórych kręgach RFN jako etnicznie niemieckie. Również fakt przeprowadzenia mszy na terenie obozu hitlerowskiego na Majdanku ma konkretny wymiar polityczny i historyczny. Również w tym gronie panuje przekonanie, iż podczas rozmów przeprowadzonych między Papieżem, a najwyższymi czynnikami społeczno-politycznymi Polski może dojść do próby wypracowania porozumienia między Rządem PRL a Kościołem Katolickim i zostaną przełamane ostatnie przeszkody w nawiązaniu formalnych stosunków dyplomatycznych między PRL, a Watykanem.
Dlatego też przedstawiciele tej grupy uważają, iż podpisanie przez grupę 61 "intelektualistów" oświadczenia jest nieodpowiedzialnym wyskokiem grupy zdesperowanych działaczy opozycji, którzy bardziej myślą o "sprzedaniu" siebie za większą cenę niż o przyszłości kraju.

Trzecia grupa naukowców wywodzi się z grup kontestujących i nastawionych opozycyjnie. Jest to grupa nieliczna, ale dość zwarta, skonsolidowana, ciesząca się poparciem części skrajnie nastawionego kleru katolickiego. Przedstawiciele tej właśnie grupy byli sygnatariuszami "Oświadczenia" z 31 maja br. Obecnie po konferencji prasowej Ministra Urbana kolportują wersję, że myślą przewodnią wspomnianego oświadczenia było spacyfikowanie nastrojów niezadowolenia, oraz doprowadzenie do spokojnego przebiegu wizyty. Członkowie tej grupy będą starali się zaprezentować niektóre tezy z powyższego oświadczenia, podczas spotkania z Papieżem organizowanym dla przedstawicieli nauki i kultury.

IPN BU 0365/18 t. 1
Spis KS4/1547



Rozmiary rozgoryczenia środowisk opozycyjnych oddaje zamieszczona w nielegalnym "Tygodniku Mazowsze" z 27.05.br. dyskusja przed pielgrzymką Jana Pawła II pt. "Gdzie religia łączy się z polityką", w której anonimowi uczestnicy stwierdzili m.in.:

- członek warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej: "podróżowałem ostatnio trochę po Polsce, rozmawiałem z ludźmi i zauważyłem, że niewiele się spodziewają po tej pielgrzymce. Zbanalizował się sam fakt przyjazdu Papieża- przecież będzie tu już po raz trzeci. Propaganda, ukazując wizytę w kontekście znakomicie rozwijających się stosunków państwo-Kościół, także obniżyła nastroje. Ludzi drażni np. że z biskupami diecezji spotykają się nie tylko wojewodowie, ale i I sekretarze";
- dziennikarz: "mnie osobiście martwi, że tym razem trudno znaleźć chętnych do kościelnych służb porządkowych. Jest to oczywiście symptom ogólnego osłabienia nastrojów prospołecznych, co odbija się też w Kościele. Nie zdziwiłbym się, gdyby społeczne zainteresowanie tą pielgrzymką było mniejsze niż poprzednimi. Mam też wrażenie, że Kościół nie zmartwiłby się tym specjalnie, bo chce tym razem położyć akcent wyłącznie na sprawy religijne";
- red.: "słyszałem rozgoryczone głosy, że w Łodzi Jan PawełII spotka się wyłącznie z ludźmi wybranymi przez władze: że w zakładach im. Obrońców Pokoju dobiera się specjalną zmianę, że na spotkaniu ze środowiskiem naukowym znajdą się ci, którzy wyrzucali z pracy po 13 grudnia, a zabraknie wyrzuconych";
- publicysta prasy niezależnej: "w przeciwieństwie do Panów, ja się niczego szczególnie ważkiego nie spodziewam. Odwołując się do ostatnich podróży papieskich - raczej RFN niż Chile. Uważam, że ta pielgrzymka uwyraźni poczucie braku perspektyw, ale także braku rozpaczy, spadek oczekiwań ale także akceptację rozczarowań. Uderzające, że w prasie niezależnej nie ma takiego namiętnego ataku, ale także brak

IPN BU 0365/18 t. 1
Spis KS4/1547



owej gorącej obrony Kościoła, jakie mieliśmy przed poprzednią pielgrzymką";

- czł. KIK: "z ust ważnego dostojnika Kościoła usłyszeliśmy niedawno (a była to wypowiedź półpubliczna, bo w obecności kilkudziesięciu osób), że Kościół co prawda kładzie nacisk przede wszystkim na religijny charakter pielgrzymki, ale jeśli chodzi o transparenty, znaki, hasła, to - cytuję - "ulice i place są wasze". Można to interpretować tak: społeczeństwo ma prawo się wypowiedzieć i biskupi nie byliby temu przeciwni, choć oczywiście trudno od nich wymagać, aby to oni wystąpili z politycznymi hasłami. W Chile np. opozycji demokratycznej udało się wypowiedzieć pełnym głosem podczas pielgrzymki papieskiej i dzięki temu uzyskać olbrzymią nośność";

- publicysta: "przecież to jest demagogia. Kościół tyle razy upominał społeczeństwo, aby powstrzymywało się od skądinąd zrozumiałych odruchów... Ponadto hierarchia dobrze wie, że po stronie społecznej nie istnieje gospodarz równoprawny z Kościołem. "Solidarność" nie może pretendować do tej roli, bo jest rozbita, bez perspektyw, straszliwie zmęczona. "Ulice i place są wasze" - oznacza zatem niczyje";

- czł.KIK: "tylko z szacunku dla rzeczywistości chcę powiedzieć, że słowa o ulicach i placach nie oznaczają, iż Kościół z nich rezygnuje. Trzeba dodać, że padły one w związku z transmisjami telewizyjnymi: Kościół ma prawo uważać, że akurat msza papieska i ołtarz nie są tłem dla transparentów "Solidarności".